

Postawy człowieka wobec Boga w kontekście myśli filozoficznej Zofii J. Zdybickiej

W bogatym dorobku filozoficznym dotyczącym namysłu nad religią siostry profesor Zofii Józefy Zdybickiej możemy odnaleźć opisy postaw ludzkich względem Absolutu. Z ogólnej perspektywy dają się one podzielić na dwie grupy, a mianowicie afirmacji i negacji Boga. W szczegółach jednak, w każdej z tych grup da się wyróżnić pewne podgrupy. W ten sposób, w oparciu o teksty źródłowe, zostaje stworzona struktura niniejszych rozważań. W punkcie pierwszym zostanie ukazany związek między postawą religijną afirmacji Boga a koncepcją człowieka. W punkcie drugim będzie przedstawiona panorama ateizmu opisana przez autorkę. Punkt trzeci stara się ukazać postawę częściowej afirmacji i częściowej negacji Boga, która często skutkuje bardziej lub mniej radykalną formą ateizmu. W czwartym punkcie zostanie przedstawiona postawa radykalnej negacji Boga. Ostatni, piąty punkt jest próbą krótkiego opisu stanu kondycji współczesnej kultury pod względem religijnym.

1. Postawa pełnej afirmacji Boga a spełnienie osoby ludzkiej

Wypracowując swoją koncepcję filozofii religii, Zdybicka uzasadnia fenomen religii od strony podmiotu religijnego – człowieka oraz od strony przedmiotu religijnego, czyli Boga. Jeżeli jesteśmy w stanie pokazać na gruncie realistycznej filozofii religii, że religia ma swoje ontyczne podstawy w podmiocie religijnym, a także potrafimy pokazać, że istnieje realnie przedmiot odniesienia religijnego – Bóg, wówczas religia jawi się jako rzeczywistość nieodzowna, czyli konieczna dla egzystencji człowieka. W powyższych słowach daje się (oczywiście w wielkim

Ks. MARIAN SZYMONIK – ur. w 1964 roku, święcenia kapłańskie 1989, doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie filozofii. Wykładowca filozofii w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Częstochowskiej; „profesor stały” i wykładowca filozofii w Wyższym Instytucie Teologicznym w Częstochowie.

uproszczeniu) streścić istotne przesłanie monumentalnego opracowania autorki z dziedziny filozofii religii¹. Człowiek jako byt w aspekcie doświadczenia ludzkiego, kruchy w swojej bytowości, a w aspekcie metafizycznym ontycznie zależny od Absolutu, potrzebuje koniecznie religii do pełnej aktualizacji swojej osobowej egzystencji. Pełny rozwój człowieka – jako bytu duchowo-materialnego – wymaga religijnej więzi z Bogiem jako nieodzownej. Tego zjednoczenia w relacji religijnej chce także Bóg, który ukształtował ludzką naturę jako otwartą na Siebie².

Afirmacja Boga przez człowieka staje się zrozumiała, zdaniem Zdybickiej, jedynie w oparciu o właściwą antropologię. Uznanie Boga możliwe jest jedynie w kontekście pełnej prawdy o człowieku. Człowiek to byt nieustannie poszukujący prawdy. Z tego zaś wynika, że ma on prawo i zarazem obowiązek poszukiwania prawdy i kierowania się nią w swoim życiu³. Zadaniem Zdybickiej poszukiwania pełnej prawdy o człowieku stają się łatwiejsze, gdy weźmie się pod uwagę dorobek współczesne-

¹ Z.J. ZDYBICKA, *Człowiek i religia. Zarys filozofii religii*, Lublin 1993. Zdybicka w swoim podstawowym dziele o religii (tamże, 302) podaje następującą jej definicję w duchu Akwinaty: „Religia jest realną, osobową i dynamiczną relacją człowieka do osobowego Absolutu (Boga), od którego człowiek jest zależny w istnieniu i działaniu i który jest – jako Dobro Najwyższe – ostatecznym celem życia ludzkiego, nadającym mu sens. Relacja ta wyraża się w działaniu religijnym o charakterze działań osobowych (moralnych)”. Głęboki personalizm wyżej przywołanej definicji sprawia, że nie wszystkie religie dają się przez nią opisać, gdyż nie wszystkie mają klarowną wizję Absolutu rozumianego osobowo. Nie we wszystkich religiach sam człowiek jest także klarownie rozumiany jako osoba.

² Tamże, 347. Wyjaśniając fakt istnienia religii Zdybicka mówi o podmiotowych i przedmiotowych podstawach religii. Od strony podmiotu, czyli człowieka, religia ma swoją podstawę w osobowym, przygodnym i dynamicznym sposobie istnienia człowieka, a także w transcendencji ludzkiej osoby. Por. tamże, 315-324. Gdy zaś idzie o przedmiotowe (od strony Boga) uzasadnienie istnienia religii, autorka przytacza różnorodną argumentację na rzecz istnienia osobowego Absolutu. Przedstawia metafizyczne i pozametafizyczne argumenty na rzecz istnienia Boga. Wśród pierwszych, uwaga autorki jest przede wszystkim skupiona na pięciu drogach św. Tomasza z Akwinu. Natomiast wśród argumentów pozametafizycznych zostają przedstawione argumenty związane z faktem nauki i naukową wizją świata, argumenty psychologiczne oraz religiologiczne. Por. tamże, 325-337. „Osobowa struktura, przygodność, dynamizm rozwoju oraz transcendentny wymiar wskazują naprawdę, że człowiek jako osoba z natury jest pochodny od Boga i do Niego skierowany, a świadomy i wolny związek z Nim prowadzi do osiągnięcia ostatecznego celu życia człowieka”. Zob. Z.J. ZDYBICKA, *Klasyczna realistyczna filozofia religii*, w: *Dydaktyka filozofii t. 2: Filozofia religii*, red. S. Janeczek, Lublin 2012, 156.

³ Z.J. ZDYBICKA, *Ateizm – zagrożeniem dla osoby ludzkiej*, „*Studia Philosophiae Christianae*” (2011) 1, 15.

go personalizmu, także rodzimej proweniencji. W przekonaniu autorki na uwagę zasługują antropologie filozoficzne wypracowane przez M.A. Krąpca i Karola Wojtyłę. Mimo różnic obecnych w obydwu filozofiach człowieka, łączy je rozumienie bytu ludzkiego jako osoby obdarzonej szczególną wartością wśród świata rzeczy, która to wartość nosi miano godności osoby ludzkiej⁴. Ponadto obaj wspomniani autorzy opierają swoje filozofie człowieka nie na apriorycznych założeniach, lecz na doświadczeniu, które jest poddane filozoficznej analizie i wyjaśnieniu. Z kolei namysł metafizyczny prowadzi do konkluzji, że człowiek stanowi jednolity byt osobowy, chociaż złożony z duszy i ciała. Czynnikiem jednoczącym jest akt istnienia osobowego, zakotwiczony w duszy ludzkiej jako podmiocie. Ludzka dusza jako forma substancjalna organizuje, jako także akt pierwszy, materię do bycia ludzkim ciałem⁵. W ten sposób zostaje ukonstytuowana ludzka natura cielesno-duchowa, wyrażająca się szczególnie w duchowych władzach człowieka, czyli rozumie i wolnej woli. Zatem dynamizm osoby ludzkiej nie jest tylko dynamizmem przyrodniczym, ale nade wszystko duchowym. Człowiek jako osoba egzystuje w świecie różnorodnych wartości, przede wszystkim jednak wartości duchowych. Jest bowiem bytem otwartym na dobro, prawdę i piękno, także w wymiarze absolutnym⁶. Otwartość i dynamizm bytu ludzkiego nie wyczerpuje się w świecie wartości wertykalnych, choćby były wyrazem najszlachetniejszego humanizmu. Człowiek, mówiąc w duchu Augustyńskiego, jawi się jako niespokojny poszukiwacz szczęścia, którym może być partycypacja w absolutnym dobru, prawdzie i pięknie. Żadna z rzeczy materialnych nie jest odpowiednim spełnieniem ludzkich pragnień. To spełnienie częściowo staje się możliwe w ludzkich relacjach międzyosobowych, ale i one nie wystarczą. Trafnie oddaje to następująca wypowiedź Krąpca: „Można zatem powiedzieć, że człowiek jako osoba jest zasadniczo bytem religijnym, gdyż jest takim bytem, którego racją rozwoju i racją bytu jest osoba druga, ostatecznie Osoba Absolutu. Owa „ostateczność” jest wpisana w każde przeżycie interpersonalne”⁷. Osoba jako byt rozumny, wolny, otwarty i dynamiczny, jawi się jako byt transcendujący przyrodę, społeczeństwo i siebie samego. Zauważenie owej transcendencji człowieka w różnorodnych ludzkich działaniach sprawia, że mówienie o otwartości człowieka na Boga wydaje się sen-

⁴ Tamże, 25-26.

⁵ Tamże, 26-27.

⁶ Tamże, 27.

⁷ M.A. KRĄPIEC, *Ja – człowiek, Dzieła*, t. 9, Lublin 1991, 425.

sowne. Człowiek jako byt, którego partnerem jest Bóg, nie może być już traktowany instrumentalnie przez innych ludzi. Osoba ludzka jest więc ostatecznym celem, a nigdy środkiem wszelkich ludzkich działań. Z powyższego wynika, że najpełniejsze uzasadnienie godności ludzkiej można odnaleźć w religijnym wymiarze życia człowieka⁸. Można więc powiedzieć, że przyjęcie postawy religijnej przez człowieka wypływa z samej jego struktury bytowej. Dynamizm tej struktury wyrażony jest w otwartości człowieka na prawdę i dobro w wymiarze nieskończonym. Ponadto człowiek ma w sobie nieugaszone pragnienie dobra (szczęścia). Spełnieniem człowieka w aspekcie jego dynamizmu może być jedynie Bóg, jako Najwyższe Dobro, Prawda i Piękno, a także Miłość⁹.

Podkreślając znaczenie obydwu antropologii dla ukazania pełnej prawdy o człowieku, Zdybicka zwraca uwagę na to, że u Wojtyły mamy więcej miejsca poświęconego budowie antropologii integralnej niż u Krapca¹⁰. Można powiedzieć, że Wojtyła chciał doprowadzić sprawę człowieka do końca. A to oznacza, że najgłębsze filozoficzne, w sensie naturalne poznanie człowieka nie oddaje pełnej prawdy o nim. Potrzeba dopełnienia ze strony wiary i teologii. W ten sposób powstaje adekwatna, integralna antropologia chrześcijańska. Dokonuje się to wprawdzie za cenę porzucenia puryzmu metodologicznego. Ale czy pełna prawda o człowieku nie jest tego warta?" Prawda filozoficzna i prawda Objawienia (wiara) dopełniają się, bo człowiek z natury otwarty jest na Boga i na życie przyszłe, w pewien sposób na nadprzyrodzoność¹¹. Porzucenie antropologii adekwatnej skutkuje zakwestionowaniem pełnej prawdy o człowieku. W ten sposób rodzi się duchowy kryzys, a człowiek postępowy zaplątuje się w bezsens samotności i poddaje eksperymentom miłość, a także wiarę i nadzieję¹². „Antropologia adekwatna K. Wojtyły, stawiająca człowieka w centrum jego filozoficznej uwagi, pozwoliła Janowi Pawłowi II głosić, że «środek» historii i wszechświata znajduje się w Tym, ku któremu zwrócone są pragnienia i myśli osoby ludzkiej. W Nim jest jej Przyszłość, która codziennie nadchodzi"¹³.

Na gruncie antropologii chrześcijańskiej można powiedzieć, że nie ma człowieka, który żyłby w stanie czysto przyrodzonym. Porządek przyrodzony pochodzi podobnie jak porządek łaski od Boga, a to znaczy,

⁸ Z.J. ZDYBICKA, *Ateizm – zagrożeniem dla osoby ludzkiej*, 29.

⁹ Tamże, 30.

¹⁰ Tamże, 26.

¹¹ Tamże, 32.

¹² S. GRYGIEL, *On szukał źródła*, „Kwartalnik Filozoficzny” 33 (2005) 4, 139.

¹³ Tamże, 143.

że człowiek jest ogarnięty naturą i nadprzyrodzonością. Od jego wolnej decyzji zależy, czy będzie żył w osobowej przyjaźni czy nieprzyjaźni z Bogiem. Sposób nadprzyrodzony egzystencji ludzkiej w żaden sposób nie pomniejsza ludzkiej natury, a przeciwnie, jak stwierdzono wyżej, umożliwia jej maksymalny rozwój¹⁴. Skoro człowiek potrzebuje Boga do pełnego swojego rozwoju, to absurdem wydaje się negacja Boga i życie w stanie jakby neutralnym, bez religii. Religiolodzy i teologowie, a także filozofowie religii tacy jak Zdybicka podkreślają, że człowiek w odniesieniach absolutnych nie znosi pustki. Gdy odrzuci Boga, uzna za bóstwo jakąś jego namiastkę. Warto podkreślić, że dostrzeżenie skierowania człowieka ku dążeniom absolutnym jest obecne w bardzo wielu filozofiach, które trudno określić tomistycznymi czy nawet chrześcijańskimi. Jednak bóstwa wytworzone przez człowieka nie są w stanie być adekwatnym partnerem dla niego. Odrzucenie osobowego Boga prowadzi do pustki ideowej, relatywizmu moralnego, wybujałego konsumpcjonizmu i hedonizmu. „Wyimaginowane przez człowieka absoluty – Człowiek, Ludzkość, Natura, Nauka, Historia – nie wystarczają, i ostateczne, wraz ze «śmiercią» Boga prowadzą do «śmierci» człowieka¹⁵.

Postawa afirmacji Boga w życiu ludzkim ma tylko wtedy sens, gdy istnieje obiektywnie przedmiot ludzkich tęsknot, który sprawia, że człowiek jako byt nieustannie czegoś szukający i pragnący, to czego szuka, znajduje, spełniając siebie.

2. Ateizm i jego odmiany

Pisząc na temat ateizmu, Zdybicka stwierdza, że klimat kulturowy ostatnich dwóch wieków nie sprzyjał afirmacji Boga. Główne nurty myślowe, będące podstawą ideologii o najszerszym zasięgu oddziaływania, były bądź ateistyczne, bądź wręcz antyteistyczne. Podobnie jak wielu badaczy zjawiska ateizmu autorka podkreśla, że współczesne jego formy powstały w łonie kultury chrześcijańskiej. A to oznacza, że nie jest on zjawiskiem pierwotnym, ale wtórnym w stosunku do teizmu. Za nuczaniem Kościoła Zdybicka podkreśla, że do powstania ateizmu mogli się przyczynić ludzie religijni¹⁶. „Ateizm we wszystkich postaciach

¹⁴ Z.J. ZDYBICKA, *Jan Paweł II filozof i mistyk*, Lublin 2009, 215-216.

¹⁵ TAŻ, *Ateizm*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 1, Lublin 2000, 390.

¹⁶ Tamże, 390. CONCILIUM VATICANUM II, *Constitutio pastoralis de Ecclesia in Mundo huius temporis* „*Gaudium et spes*” 19, AAS 58 (1966), 1039, SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* „*Gaudium et spes*”, w: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, 539: „Ate-

(teoretyczny i praktyczny) – podkreśla autorka – jest postawą wtórną wobec myśli o Bogu (boskości), która pojawia się w umyśle człowieka w wyniku osobistego poznania lub jest przejmowana ze środowiska społeczno-kulturowego. Negacja (odrzućenie) Boga nie może być stanowiskiem pierwotnym, zakłada bowiem przynajmniej pewną znajomość tego, czego negacja dotyczy¹⁷. Zagadnienie ateizmu jest niezmiernie złożone i różnorako uwarunkowane. Ponadto w kwestii ateizmu element czysto teoretyczny i praktyczny zazębiają się ze sobą. Z tego też względu Zdybicka w bardzo rzetelny sposób szuka przyczyn negacji Boga. W jej przekonaniu fakt ateizmu znajduje swoje uzasadnienie najpierw w tym, że istnienie Boga nie jest rzeczą oczywistą. Poznanie Boga wymaga sporego wysiłku intelektualnego, a także wysokiego poziomu moralnego. Poznanie dotyczące istnienia Boga nie jest poznaniem czystym, ale zaangażowanym wolitywnie i emocjonalnie. Poza tym Bóg zawsze dla człowieka stanowił będzie tajemnicę. Ateizm może mieć także swoje źródło w kontekście określonych stanowisk filozoficznych. Na gruncie filozofii scjentyistycznej nie da się dowieść ani istnienia, ani nieistnienia Absolutu. Pożywny grunt znajduje też ateizm w filozofiach monistycznych typu materialistycznego czy idealistycznego. Bezsensowne jest także mówienie o Bogu w perspektywie tych stanowisk antropocentrycznych, które pojmują człowieka jedynie naturalistycznie. Odrzućenie Boga może być także skutkiem nieporadzenia sobie z istnieniem zła i cierpienia zarówno we własnym życiu, jak i w całej rzeczywistości. Tragizm i absurdalność ludzkiego losu został szczególnie wyeksponowany w twórczości współczesnych egzystencjalistów. Dla wielu ludzi odrzućenie wiary i Boga związane jest z fascynacją postępem naukowo-technicznym. W ten sposób spełnia się wywód Augusta Comte'a o trzech stadiach rozwoju umysłowego ludzkości, a mianowicie teologicznym, metafizycznym i pozytywnym. W takiej perspektywie naukowo-techniczna rewolucja w sposób niejako naturalny eliminuje Boga z pola widzenia ludzi nowoczesnych. Negacja Boga i religii może mieć także swoje źródło w bezideowości i postawie konsumpcyjnej, tak

izm traktowany jako całość nie jest bowiem czymś pierwotnym, lecz raczej wynika z różnych przyczyn, do których zalicza się także krytyczne nastawienie wobec religii, a na niektórych obszarach przede wszystkim wobec religii chrześcijańskiej. Dlatego do powstania ateizmu w niemalym stopniu mogą przyczynić się wierzący, o ile, co należy stwierdzić, na skutek zaniedbania w wierze albo fałszywego wykładu doktryny lub też braków w ich własnym życiu religijnym, moralnym i społecznym raczej zasłaniają oni niż ukazują prawdziwe oblicze Boga i religii”.

¹⁷ Z.J. ZDYBICKA, *Ateizm*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 1, 372.

charakterystycznej dla wielu współczesnych ludzi¹⁸. Wyżej wymienione przez autorkę powody negacji Boga można by określić mianem systematycznych i poniekąd uniwersalnych. Nietrudno sobie wyobrazić, że ludzie wszystkich czasów muszą się zmagać intelektualnie i moralnie, szukając uzasadnienia swojej wiary w Boga.

W publikacjach autorki odnajdujemy także próbę ukazania kondycji religijnej ludzi współczesnych z perspektywy filozofii nowożytnej. Autorka ma świadomość, że ateizm nie jest wynalazkiem nowożytności. Mimo że, jak podkreśla Zdybicka, grecka kultura była nasycona religijnością i obecnością bogów, to można się w niej dopatrzeć różnych form ateizmu. Ateizm nie był jednak akceptowany społecznie, bo przecież sam Sokrates został skazany na śmierć za ateizm. Rzecz zrozumiała, że i w starożytności chrześcijańskiej i w średniowieczu trudno znaleźć zdeklarowany ateizm¹⁹. Zupełnie z nową siłą kwestia negacji Boga pojawi się w epoce nowożytnej. W przekonaniu Zdybickiej na filozofii nowożytnej zaciążył duch Kartezjusza, który zerwał z realizmem teorio-poznawczym. Jego filozofia stała się inspirująca dla rozwiązań tak idealistycznych, jak i materialistycznych. Należy oczywiście pamiętać, że Kartezjusz nie negował istnienia Boga, przeciwnie, podawał argumentację za jego istnieniem i uczynił z Niego gwaranta poznania prawdy. Ponadto na filozofii najnowszej ciąży agnostycyzm Kanta i jego odrzucenie metafizyki jako wiedzy rzetelnej. Oświecenie odrywa człowieka od Boga i czyni go samowystarczalnym, choć nie neguje istnienia Boga jako stwórcy. Wspomniany już pozytywizm Comte'a jest nie tylko określona koncepcją nauki i naukowej metody. Pozytywizm przyczynia się do stworzenia mentalności naukowo-technicznej i wzmocnienia idei postępu w kulturze europejskiej. Pozytywistyczna mentalność stanowi podatny grunt dla formowania się ideologii o charakterze antymetafizycznym i antyreligijnym. A stąd już prosta droga do marksizmu i komunizmu²⁰. W przekonaniu Zdybickiej nowożytna myśl filozoficzna dała podatny grunt do depersonalizacji Boga i deifikacji człowieka. Ubóstwienie człowieka skutkuje zaś koniecznością dokonania wyboru między Bogiem a człowiekiem (*aut Deus aut homo*)²¹.

¹⁸ TAŻ, *Człowiek i religia*, 337-340.

¹⁹ TAŻ, *Pułapka ateizmu*, Lublin 2012, 43-47.

²⁰ TAŻ, *Ateizm – zagrożeniem dla osoby ludzkiej*, 18-21.

²¹ TAŻ, *Ateizm*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 1, 389: „Przeciwstawienie Boga i człowieka i – w radykalnej wersji – postawienie człowieka na miejscu Boga jest charakterystyczne dla tzw. ateizmu pozytywnego (negacja Boga dla pełnej afirmacji człowieka), ateizmu prometejskiego czy ateizmu humanistycznego, które najpełniejszy

W swoich pracach na temat ateizmu Zdybicka wyraża niejednokrotnie przekonanie, że ateizm jest bardzo złożonym zjawiskiem i wielorako uwarunkowanym (filozoficznie, psychicznie, społecznie i kulturowo). Dlatego jest on trudny do jednoznacznego opisanie. W ramach opisu tego zjawiska autorka dokonuje różnorodnych typologii ateizmu i postaw ateistycznych. Najbardziej podstawowy podział dzieli ateizm na ateizm teoretyczny i praktyczny²². W ramach teoretycznego naczelnym miejscem zajmuje ateizm metafizyczny. Może on przyjmować formę radykalnej negacji Boga, jak to ma miejsce w monizmie materialistycznym. Inną jego postacią jest ateizm względny, negujący jakiś przymiot Absolutu. Przybiera on często postacię panteizmu, panenteizmu czy deizmu. Kolejną postacią ateizmu teoretycznego to ateizm teoriopoznawczy, negujący możliwość poznania Boga przez człowieka. W jego ramach autorka umieszcza rozmaite postaci agnostycyzmu i sceptycyzmu. Z kolei ateizm aksjologiczny związany jest z deifikacją człowieka. Mamy tu do czynienia z radykalnym pomieszaniem wartości. Miejsce Absolutu przyznaje on człowiekowi lub całej ludzkości i ludzkim wytworom, takim jak nauka czy postęp. Ateizm ten bywa określany także mianem ateizmu antropologicznego i określany humanizmem ateistycznym bądź prometejskim. Gdy idzie o ateizm praktyczny, to jego mianem opisuje się postawę człowieka, który nie uznaje egzystencjalnych związków człowieka z Bogiem, a żyje tak, jakby nie było Boga²³. W ramach syntetycznie wyżej przywołanych odmian ateizmu teoretycznego i praktycznego, Zdybicka wymienia jeszcze inne ich formy, które zostaną poniżej przywołane²⁴. Bardzo trafnie też autorka zauważa, że nie istnieją czyste postaci ateizmu teoretycznego i praktycznego. W ludzkim życiu istnieją wzajemne uwarunkowania między teoretycznym odrzuceniem Boga, a eliminacją postaw religijnych wyrażonych w ludzkich działaniach.

wyraz znalazły w filozofii Marksa, Nietzschego i Sartre'a. Negacja Boga stała się koniecznym warunkiem pełnej afirmacji człowieka uznanego za jedyne sprawcę i demurga historii własnej oraz historii świata”.

²² TAŻ, *Pułapka ateizmu*, 83.

²³ Tamże, 84-88.

²⁴ TAŻ, *Ateizm*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 1, 371-372. Dla rozważań nad ateizmem klasyczny stał się podział ateizmu wg Gilsona. Ten francuski filozof wyróżnia następujące jego odmiany: ateizm naukowy, ateizm proletariacki, ateizm roztargnienia i obojętności, ateizm praktyczny, ateizm filozoficzny, wolnomyślicielstwo, laicyzm, poganizm współczesny. J. SOCHOŃ, *Ateizm*, Warszawa 2003, 244-260.

Przyjęcie bądź odrzucenie prawdy o istnieniu Boga ma szczególnie doniosłe znaczenie w dziedzinie praktycznego działania moralnego²⁵.

3. Postawa częściowej afirmacji i częściowej negacji Boga

Dorobek filozoficzny Zdybickiej ukazujący uwarunkowania i odmiany ateizmu stanowi jedynie tło do opisanego najpierw postawy charakterystycznej szczególnie dla zlaicyzowanych chrześcijan, którą można określić częściową afirmacją Boga i częściową Jego negacją. Tego typu ateizm oznacza doktrynę, która uznaje jakąś formę absolutu, ale odmawia mu jednego lub więcej atrybutów, które przypisuje Bogu klasyczny teizm²⁶. Na takim gruncie bardzo łatwo jest zbudować okaleczoną formę religijności chrześcijańskiej, dokonać prywatyzacji religii i uczynić z niej jakąś nieokreśloną formę deizmu. Sam ateizm praktyczny może przybrać formę laicyzacji, indyferentyzmu, sekularyzacji, sekularyzmu czy terryzmu. Za najgroźniejszą formę ateizmu praktycznego uważa autorka ateizm ignorancji, który polega na absolutnej nieobecności idei Boga w ludzkim życiu. Jest to ateizm szczególnie oparty na marksizmie²⁷. Jako pierwszą formę ateizmu praktycznego wymienia autorka ateizm występujący u ludzi wierzących. Jest to postawa, która nie neguje istnienia Boga, ale życie moralne toczy się w tego typu postawie zupełnie niezależnie od zasad religijnych. Ma tu miejsce zanik modlitwy i praktyk religijnych²⁸. Wydaje się, że ta forma ateizmu doprowadziła do współczesnego kryzysu chrześcijaństwa na Zachodzie. Indywidualizm, relatywizm i deizm filozofii współczesnej został przełożony na powszechną praktykę ludzi wierzących. U Zdybickiej możemy znaleźć także próby poszukiwania podstaw tego typu ateizmu. Na gruncie teoretycznego ateizmu autorka mówi także o ateizmie religijnym albo chrześcijańskim. W jej przekonaniu jest to kwestia bardzo subtelna i łatwa do zwulgaryzowania. Niemniej jednak stara się Zdybicka to zjawisko chrześcijańskiego ateizmu opisać. Wspomniany ateizm pojawia się w kontekście tak zwanej teologii „śmierci Boga”. Jest to jeden z nurtów współczesnej teologii protestanckiej i anglikańskiej. Tego typu teologia poszukiwała wspólnego języka chrześcijaństwa ze współczesną

²⁵ Z.J. ZDYBICKA, *Pułapka ateizmu*, 89.

²⁶ TAŻ, *Ateizm*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 1, 371.

²⁷ Tamże, 386-387.

²⁸ Tamże, 386.

technicystyczną kulturą. Skoro współczesny świat stał się ateistyczny, to również współczesny chrześcijanin musi się godzić na życie w świecie bez Boga. Zeświecczony człowiek nie jest w stanie przyjąć nadprzyrodzonego elementu w wierze. Transcendentny Bóg jest nie do pogodzenia z ludzką wolnością. Oczywiście należy dokonywać ciągłego oczyszczania pojęć o Bogu, gdyż ludzkie ujęcie Boga nigdy nie będzie adekwatne do tego, kim Bóg jest. Jednakże nie może się to odbywać kosztem deformacji istotnych pojęć religijnych. Teologia „śmierci Boga” została poddana krytyce ze strony teologów katolickich i protestanckich²⁹.

Wydaje się, że we współczesnych postawach religijnych wielu chrześcijan-katolików można odnaleźć rozmaite wątki teoretyczne niektórych nurtów filozofii i teologii współczesnej. Można skrótowo powiedzieć, że to, co dokonało się w nowożytnej filozofii na przestrzeni wieków, dokonuje się w życiu wielu współczesnych Europejczyków tracących wiarę. Od wiary w transcendentnego Boga przechodzą oni w jakąś nieokreśloną formę indywidualnej religijności. Nie potrzebują wspólnoty Kościoła, ponieważ osłabła wiara w moc nadprzyrodzoną sakramentów. Żywy Bóg obecny we wspólnocie Kościoła został zastąpiony przez nieokreślone sacrum. Zdybicka bardzo rzetelnie opisuje przejście od wiary w Boga do wiary w sacrum. Teologia związana z realistyczną filozofią św. Tomasza z Akwinu daje klarowny obraz Boga Transcendentnego, który wchodzi w rzeczywistą relację z człowiekiem. Od czasów Kartezjusza, a potem Kanta, następuje odejście od klasycznej metafizyki, a realnie istniejący Bóg zostaje zastąpiony ideą Boga. Agnostyczne i antymetafizyczne nastawienie filozofii Kanta daje podglebie dla uformowania się współczesnej koncepcji sacrum. Samo pojęcie wchodzi na stałe do nauk religiolologicznych i wcale nie musi od razu nieść ze sobą jakichś błędnych interpretacji. Jednakże następuje, zdaniem Zdybickiej, ciągła jego deformacja. W zlaicyzowanym świecie nie musi ono oznaczać tego, czego z taką pieczołowitością szukali religiolodzy³⁰. W nowej, współczesnej religijności sacrum nabiera zupełnie nowego znaczenia. Po zerwaniu z metafizyką i Objawieniem za sacrum zostaje uznane to, co człowiek sam wymyśli. „Sacrum jest zatem: 1) niesprecyzowana zasada duchowego zaspokojenia potrzeby sensu życia; 2) «narzędzie» osobistej duchowej czy psychicznej realizacji; 3) «przeżycie» szczyto-

²⁹ TAŻ, *Problem tak zwanej śmierci Boga*, w: *Aby poznać Boga i człowieka*, cz. 1: *O Bogu dziś*, red. B. Bejze, Warszawa 1974, 140-144. Por. P. SOKOŁOWSKI, *Śmierci Boga teologia*, EK 19, 259-261.

³⁰ Z.J. ZDYBICKA, *Bóg czy sacrum?*, Lublin 2007, 23-72.

we, które ma zapewnić uczucie ostatecznego spełnienia (np. seks)³¹. Odrzucając klarowną wizję osobowego Boga podejmują współcześni ludzie często próbę autozabawienia. Często szukają wrażeń religijnych w religiach wschodnich, w sektach, w magii, a nawet w satanizmie. Na wielu współczesnych ludziach spełnia się powiedzenie G.K. Chestertona, że porzucenie wiary w Boga nie oznacza, że człowiek już w nic nie wierzy, przeciwnie jest w stanie uwierzyć we wszystko³². We współczesnej dobie w ramach pluralizmu religijnego mamy do czynienia z powstawaniem nowej duchowości. W ramach tej duchowości człowiek chce zdobyć pełną autonomię i zapanować nad swoim przeznaczeniem. W tego typu duchowości nie ma miejsca na Boga rozumianego osobowo i transcendentnie. Mówi się często o „energii duchowej” czy „pozaziemskiej mocy”³³.

Przemiany ideowe spowodowane także przez kształt nowożytnej filozofii i nauki dokonały ogromnych spustoszeń w szeregach wiary chrześcijan Zachodu. Trudno powszechnie postawy nowoczesnych ludzi w całości nazwać ateizmem. Wiara jest nade wszystko sprawą wewnętrzną, którą nie łatwo jest opisać. Niemniej jednak pewne trendy antychrześcijańskie w Europie i Ameryce Południowej są bardzo czytelne. Na naszych oczach przede wszystkim rozpada się rodzina. Następuje zanik tradycyjnych wartości moralnych i rozbitcie wspólnot. Główne trendy kulturowe zdecydowanie stają przeciw chrześcijaństwu³⁴. Zmiany religijne, jakie zachodzą na Zachodzie, zrewolucjonizowały nawet Kościół. Dzisiaj nie jest to już instytucja, która zajmuje się formacją ludzkich dusz, ale zajmuje się sobą w sensie instytucjonalnym³⁵. Źle rozumiana tolerancja i ekumenizm wygasily ducha apostołskiego. Duch postmodernizmu bardzo mocno zaciążył na chrześcijaństwem Zachodu. Amerykańscy socjologowie wypracowali bardzo trafne określenie religijności amerykańskich nastolatków pochodzących z różnych środowisk. Wydaje się, że efekty tych badań dobrze opisują stan ducha wielu katolików nie tylko w Ameryce, ale także w Europie, z Polską włącznie. To, co wyznaje większość współczesnych chrześcijan, można określić papkowatą pseudoreligią. Inna jej nazwa, bardzo trafna, to „moralistyczny deizm terapeutyczny”. W skrócie MDT. Główne pięć dogmatów tej pseudore-

³¹ Tamże, 84-85.

³² Tamże, 87.

³³ J. SOCHOŃ, *Religia w projekcie postmodernistycznym*, Lublin 2012, 277-279.

³⁴ R. DREHER, *Opcja Benedykta. Jak przetrwać czas neopogaństwa*, tłum. M. Samborska, Kraków 2018, 24-25.

³⁵ Tamże, 26.

ligii to: „Bóg istnieje, stworzył świat i nim kieruje. Śledzi życie ludzkie na ziemi. Bóg chce, żeby ludzie byli dobrzy, mili i uczciwi wobec siebie, bo tak napisano w Biblii i tak naucza większość religii na świecie. Głównym celem życia człowieka jest szczęście i dobre samopoczucie. Bóg nie powinien się wtrącać do życia człowieka, chyba że jest potrzebny do rozwiązania jakiegoś problemu. Dobrzy ludzie idą po śmierci do nieba”³⁶. Chrześcijanie w większości nie mają też dzisiaj zastrzeżeń moralnych do materializmu i konsumpcjonizmu. W tego typu deklaracjach religijnych, które są przejawem moralistycznego deizmu terapeutycznego, widać brak formacji chrześcijańskiej. „Ci młodzi ludzie nie są źli. Zawiodła ich rodzina, Kościół oraz inne instytucje, które formowały lub raczej powinny formować ich sumienie i wyobraźnię. MDT zresztą nie jest religią wyłącznie amerykańskich nastolatków. Wyznają ją również amerykańscy dorośli. Nastolatkowie w znacznym stopniu przejmują postawę religijną rodziców. Od dłuższego czasu mamy w Ameryce naród wyznający MDT, choć może w sposób zakamuflowany”³⁷. Połowiczna wiara, bez mocnych zasad religijnych i moralnych, musi skutkować barbarzyństwem intelektualnym i kulturowym. Choć Zachód żyje dziś w stanie bogactwa i technologicznego zaawansowania, to pod względem duchowym wkracza, a nawet już jest w stanie barbarzyństwa. Przejawem tego jest fakt, że elity społeczne, polityczne i kulturowe są zajęte niszczeniem wiary, rodziny, płci, a nawet idei samego człowieczeństwa. „Nasi rodzimi barbarzyńcy zamienili skóry i dzidy na garnitury od najlepszych projektantów i na smartfony”³⁸.

Obecny stan ducha nie pojawił się znikąd. Ma on długie dzieje w przemianach mentalnych, u których źródeł leżą przemiany w ramach europejskiej filozofii. Wyrugowanie z centrum kultury metafizyki dało podłoże pod teorie agnostyczne i ateistyczne. W ten sposób powstała laicka kultura, w której Bóg stał się niepotrzebny, a człowiek przybrał boskie cechy³⁹. Wypada tylko mieć nadzieję, że ludzie połowicznej wiary obudzą w sobie tęsknotę, którą mają w sobie wpisana, a która została zagłuszona, a mianowicie tęsknotę za tym, co absolutne, czyli autentycznie prawdziwe, dobre i piękne. „Nie wyobrażam sobie dalszego rozwoju Europy bez odniesień do chrześcijańskiego Objawienia. Odrzucam wszelkie próby odrywania moralności od religii, choć religia i moral-

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże, 28.

³⁸ Tamże, 34.

³⁹ J. SOCHOŃ, *Religia w projekcie postmodernistycznym*, 119.

ność nie utożsamiają się ze sobą. Jestem przekonany, że szczęśliwi mogą być tylko ci, którzy we własnych sercach odczuwają niewidzialne serce miłosiernego Boga i starają się dawać świadectwo ewangelicznego stylu życia. W tak wyznaczonej perspektywie wszystko inne wydaje się mniej ważne, mniej pociągające, mniej ożywcze duchowo⁴⁰.

4. Postawa radykalnej negacji Boga (rodzącej postawy antychrześcijańskie, antyklerykalne)

Za szczególną postać ateizmu uważa Zdybicka antyteizm. Ma on postać zarówno teoretyczną, jak i praktyczną. Jest zatem antyteizm radykalną teoretyczną negacją Boga połączoną z działaniami praktycznym zmierzającymi do eliminacji Boga i religii z indywidualnego życia człowieka, jak i całej kultury⁴¹. Gdy idzie o genezę antyteizmu jako zwalczania idei Boga nasza autorka podkreśla, że „śmierć Boga” inspirowana przez filozofię Hegla i Feuerbacha, proklamowana przez Nietzschego i głoszona głównie przez Marksa, Comte’a i Sartre’a, spełnia jego kryteria. Filozofia wspomnianych autorów stanowi także podbudowę dla antyteizmu praktycznego. Oczywiście każdy z wyżej wspomnianych filozofów w odmienny sposób uzasadnia swoją negację Boga. Można odnaleźć jednak wątki wspólne, które sprawiają, że ich filozofia stanowi filozofię „uśmiercania Boga” we współczesnej kulturze. I tak odrzucenie Boga łączy się z podkreśleniem absolutnej wartości człowieka i antropocentryzmem aksjologicznym. Religia jest przez nich traktowana naturalistycznie, a jej źródłami są: ludzka psychika, choroba woli, niedojrzałość intelektualna ludzkości, warunki materialno-społeczne. Religia jako stan patologiczny zubaża życie człowieka. Wiara w Boga dehumanizuje człowieka. Wyzwolenie człowieka wymaga odrzucenia religii i Boga. Z powyższym wiąże się postulat zwalczania religii w celu przewyciężenia alienacji człowieka. Postęp, pełna wolność człowieka, jego dojrzałość i autentyczność domagają się odrzucenia Boga⁴².

⁴⁰ Tamże, 125.

⁴¹ Z.J. ZDYBICKA, *Ateizm*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 1, 372. Warto w tym miejscu jeszcze raz przywołać, cytowanego już Roda Drehera (*Opcja Benedykta*, 25): „Dziś widzimy, że przegraliśmy na wszystkich frontach i że szybkie, nieustępliwe prądy zeświecczenia pokonały nasze liche bariery. Wrogi, świecki nihilizm wygrał rozgrywkę z naszym rządem, a kultura zdecydowanie zmówiła się przeciw tradycyjnemu chrześcijaństwu. Wmawiamy sobie, że te zmiany narzuciła liberalna elita, bo trudno nam znieść prawdę. Amerykanie, aktywnie lub biernie, zgadzają się na wszystko”.

⁴² Z.J. ZDYBICKA, *Problem tak zwanej śmierci Boga*, 145-146. Píše ona (tamże, 145):

W XIX wieku w umysłowej kulturze Zachodniej Europy przybrało na sile „zaćmienie Boga”. Narasta wówczas wrogość wobec religijnych doktryn i instytucji. Owo zaćmienie objęło wszystkie warstwy społeczne w Europie, a więc robotników, burżuazję i intelektualistów. Tendencja ta umocniła się w XX wieku z siłą podobną do protestanckiej reformacji. Ateistyczny humanizm miał obalić i zastąpić chrześcijaństwo, które od niepamiętnych czasów dostarczało energii i nadawało jedność kulturze zachodniej⁴³. Odrzuceniu Boga i religii sprzyja także mentalność empiryczno-techniczna. Patrząc na siebie z perspektywy osiągnięć naukowo-technicznych, człowiek postrzega siebie jako pana siebie i świata. Jest całkowicie odpowiedzialny za własne losy i losy świata⁴⁴. „Poglądy te znajdują potwierdzenie we współczesnej literaturze, tak filozoficznej, jak i pięknej, u czołowych przedstawicieli panującego dziś poglądu na człowieka, który zwykło nazywać się czystym humanizmem”⁴⁵.

Szukając źródeł radykalnego odrzucenia Boga nie wolno pominąć Zygmunta Freuda. Zdybicka poświęca mu w swoich badaniach sporo miejsca. Odrzucenie religii umożliwi uwolnienie się spod wpływu niebezpiecznego autorytetu i stanowi warunek dojrzałości i wolności człowieka. Samodzielność, wolność i wszechstronny rozwój człowieka domagają się negacji i likwidacji religii⁴⁶. Warto też przypomnieć, że mieszanka psychoanalizy i marksizmu w szkole frankfurckiej stanowi ideowe zaplecze rewolucji seksualnej lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. Wspomniana rewolucja stanowi bardzo ważny czynnik sprawczy

„Antyteizm posiada więc ambicje rewolucyjne, dąży do przeobrażenia świata i życia ludzkiego. Jest procesem, który właśnie dzięki wyżej wymienionym propagatorom przybrał na sile w myśli i życiu współczesnym, przenikając wszystkie dziedziny życia i kultury: filozofię, ekonomię, etykę, naukę, sztukę, politykę. Stanowi ruch masowy, jakby jakąś akcją zorganizowaną i planową”.

⁴³ M.J. BUCKLEY, *Ateizm w sporze z religią*, tłum. M. Frankiewicz, Kraków 2009, 134-135. Píše on (tamże, 135): „Odwołanie się do tej nowej wizji znalazło wyraz i konkretyzację w pozytywistycznym humanizmie Auguste’a Comte’a albo w dialektycznym humanizmie Feuerbacha i Marksa, albo w namiętnej obronie pewnej formy Nietzscheańskiego lub Wagnerowskiego przewartościowania wartości. Niezależnie jednak od gatunku ateizm XIX wieku przeznaczył spore zasoby energii na apoteozę człowieczeństwa i w imię tego posłannictwa uznał za konieczne sprzeciwić się judeochrześcijańskiemu kultowi Boga, obalić go i usunąć. Pod wpływem takiego przeświadczenia ateizm przerodził się w fanatyczny antyteizm”.

⁴⁴ F. BARGIEL, *Niektóre źródła współczesnego ateizmu*, w: *Ateizm oraz irreligia i sekularyzacja*, opr. F. Adamski, Kraków 2011, 264.

⁴⁵ Tamże, 264-265.

⁴⁶ Z.J. ZDYBICKA, *Człowiek i religia*, 219-220.

kryzysu chrześcijaństwa. „Twórca psychoanalizy Sigmund Freud był prawdziwym geniuszem nie jako uczyony, lecz jako pseudoreligijna postać, która wyróżniła i mianował istotą boską «Ja» po to, by zastąpić religię chrześcijańską”⁴⁷. We freudyzmie mamy do czynienia z zastąpieniem religii psychologią. Psychoanalityczna rewolucja kulturowa polega na proklamowaniu świeckiej ewangelii samospełnienia. Człowiek religijny przychodził na świat, aby być zbawionym. Psychologiczny człowiek rodzi się po to, aby być zadowolonym⁴⁸. W sprawie rewolucji seksualnej na gruncie amerykańskim Rod Dreher pisze: „Dopiero jednak orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie Obergefell kontra Hodges, w którym Sąd uznał zgodność z konstytucją prawa do zawierania małżeństw przez osoby tej samej płci, było Waterloo konserwatyzmu religijnego. Tamtego dnia ostatecznie zatriumfowała rewolucja seksualna. Wtedy też zakończyła się wojna kulturowa, jakiej byliśmy świadkami od lat 60”⁴⁹.

W świetle powyższych rozważań można wyprowadzić wniosek, że bitwa o Boga we współczesnym świecie dokonuje się na dwóch polach, a mianowicie moralności i duchowości. Jezus dokonał przewartościowania wartości zarówno w stosunku do świata pogańskiego, jak i żydowskiego. Dzisiaj walczący z Bogiem dokonują tego samego, przeciwstawiając ideałowi chrześcijańskiemu ideał pogański. Spór dzisiejszych adwersarzy Boga z religią objawioną dotyczy samej istoty chrześcijaństwa. W sferze teoretycznej dotyczy to koncepcji całej rzeczywistości, a szczególnie człowieka. W sferze praktycznej podważa się koncepcję życia chrześcijańskiego i chrześcijańską duchowość, która leży u podstaw każdego czynu i gestu chrześcijanina. Nie da się porzucić chrześcijaństwa i zachować jednocześnie jego najcenniejsze skarby z dziedziny życia duchowego i moralnego⁵⁰. Bóg i religia znajdują się w trudnej sytuacji. Ateizm dzisiaj nikogo nie dziwi. Dziwi natomiast wiara jako sposób życia człowieka⁵¹. Szukając wyzwolenia z więzów tradycyjnej moralności, nowoczesny człowiek miast wyzwolenia jeszcze bardziej się wyalienował. Wielkie zagadnienie alienacji człowieka zatoczyło koło. Projekt marksizmu jako ideologii soteriologicznej legł w gruzach, zostawiając po sobie pustkę duchową. Dzisiejszy człowiek, wyzwolony od przestrze-

⁴⁷ R. DREHER, *Opcja Benedykta*, 62.

⁴⁸ Tamże, 62-63.

⁴⁹ Tamże, 25.

⁵⁰ H. DE LUBAC, *Dramat humanizmu ateistycznego*, tłum. A. Ziernicki, Kraków 2004, 131-133.

⁵¹ M. NEUSCH, *U źródeł współczesnego ateizmu. Sto lat dyskusji na temat Boga*, tłum. A. Turowiczowa, Paris 1980, 19.

gania zasad moralności i religii, wcale nie jest mniej zależny od swoich wytworów. Jeszcze bardziej niż kiedykolwiek jest ich niewolnikiem⁵².

5. Kondycja religijna współczesnej kultury zachodniej

W swoich pracach Zdybicka poświęca wiele miejsca kondycji religijnej współczesnej kultury. Szuka wnikliwie przyczyn sekularyzacji i postępującej dechrystianizacji. Wiele uwagi poświęca także miejscu religii w kulturze, ukazując relację religii do nauki, moralności i sztuki. Osobna uwaga została poświęcona relacji religii do polityki⁵³. W przekonaniu autorki sekularyzacja ma swoje źródło w określonej wizji człowieka, która pociąga za sobą rozumienie procesów społecznych i historycznych. Człowiek nowożytny to człowiek twórca, który w sposób dynamiczny przekształca siebie i rzeczywistość, w której egzystuje. Doskonalenie siebie i świata jest właściwie nieograniczone. W czasach rewolucji naukowo-technicznej następuje szybki proces autonomizacji kultury spod wpływów religijnych. Takie rozumienie człowieka jest podbudowane paradygmatem scjentystycznym, według którego wartościowe poznanie zawarte jest w metodach nauk szczegółowych. Dla metafizyki i teologii w takim paradygmacie miejsca nie ma. Na takim fundamencie intelektualnym wyrasta dualizm w pojmowaniu świata i wartości. Można powiedzieć, że dualizm tego co świeckie i religijne jest do zaakceptowania i niekiedy naiwnie tak uważają sami ludzie wierzący. Niestety jest on jedynie drogą do monizmu nie tyle świeckiego, co ateistycznego⁵⁴. Świetny komentarz do powyższych uwag stanowić może następująca wypowiedź Benedykta XVI: „Zdarza się obecnie dość często, że chrześcijanie bardziej troszczą się o konsekwencje społeczne, kulturowe i polityczne swego zaangażowania, myśląc, że wiara wciąż jest oczywistą przesłanką życia wspólnego. W rzeczywistości, założenie to nie tylko przestało być oczywiste, ale często bywa wręcz negowane. Podczas gdy w przeszłości możliwe było uznanie, że istnieje jednorodna tkanka kulturowa, powszechnie akceptowana w swym odniesieniu do treści wiary i inspirowanych nią wartości, to obecnie wydaje się, że w znacznej części społeczeństwa już tak nie jest z powodu głębokiego

⁵² Z.J. ZDYBICKA, *Religia i religioznawstwo*, Lublin 1992, 112.

⁵³ TĄŻ, *Człowiek i religia*, 368-412, 421-436.

⁵⁴ Tamże, 414-417.

kryzysu wiary, który dotknął wielu ludzi”⁵⁵. Można powiedzieć, że dla współczesnej kultury charakterystyczny jest paradygmat aksjologiczno-cywilizacyjny, w którym dominuje ludzki rozum techniczny. W oparciu o wspomniany paradygmat dokonuje się dzisiaj także proces edukacji. Dzisiejsza edukacja nastawiona jest nie na przekazywanie prawdy i kształcenie charakteru, ale na uczeniu określonych sprawności zrobienia czegoś. Zaś dążenie do szczęścia nowych pokoleń chce się zaspokoić przelotnymi przyjemnościami i rozbudzaniem konsumpcji⁵⁶. Może jako pewną przestrozę warto przytoczyć słowa Diane Moczar, która w swej ciekawej książce stwierdza, że nieszczęścia – z historycznego punktu widzenia rzecz biorąc – na ludzkość, szczególnie w chrześcijańskiej Europie spadały wówczas, gdy miał miejsce duchowy chłód i materializm oraz szerzyły się próżność i moda na „robienie pieniędzy”⁵⁷.

Rzeczywistość ludzka nie daje się zorganizować jedynie według wzorów matematycznych. Wspomniany sejentystyczny paradygmat jest w stanie rozwiązać wiele kwestii naukowych i technicznych związanych z ludzką egzystencją. Nie jest jednak w stanie uwzględnić ostatecznych ludzkich odniesień. Tymczasem od trzech stuleci w kulturze Zachodu trwa nie tylko spychanie Boga i religii poza dziedzinę poznania racjonalnego i budowanie wizji świata i człowieka bez uwzględniania ich związków z Bogiem, ale ma miejsce walka z tym, co związane z religią. Odchodzenie od religii nadal ma szeroki zakres, mimo tego, że walka z Bogiem i odchodzenie od chrześcijaństwa skutkowało wieloma błędami w rozumieniu człowieka i wyzyskiwaniem go na wiele sposobów⁵⁸. Duch sejentyzmu i utylitaryzmu stanowi ośnowę kultury, dla której prawda nie jest ważna. Postmodernistyczny duch konformizmu udziela

⁵⁵ BENEDICTUS XVI, *Litterae apostolicae motu proprio datae „Porta Fidei” quibus Annus Fidei incohatur 2*, AAS 103 (2011) 11, 723-724: „Iam non raro fit ut christiani de socialibus, culturalibus politicisque consecrariis sui muneris magis sollicitentur, fidem putantes in communi convictu manifesto esse praesumendam. Sed reapse haec praesumptio non modo iam non est talis, verum etiam saepe vel negatur. Cum actis temporibus agnosci potuerit una quaedam cultus conformatio, quae late reciperetur, quod fidei praecepta eiusque contenta bona attinebat, hodie in magnis societatis partibus non ita videtur, fide funditus in discrimine versante, quod complures personas attingit”, BENEDYKT XVI, *List apostolski „Porta fidei” w formie motu proprio ogłaszający Rok Wiary*, Kraków 2012, 6.

⁵⁶ TENŻE, *Nauczmy się wierzyć. Niezwykłe przesłanie Ojca Świętego skierowane do Kościoła*, tłum. W. Szymona, Kraków 2013, 48.

⁵⁷ D. MOCZAR, *Ocalenie dla świata. Cuda, które zmieniły bieg historii*, tłum. J. J. Franczak, Kraków 2011, 299.

⁵⁸ Z.J. ZDYBICKA, *Pułapka ateizmu*, 241.

się nawet naukowcom, czyli ludziom odpowiedzialnym w szczególności sposób za prawdę. W takim kontekście uprawianie metafizyki i chrześcijańskiej teologii nie ma rangi tej miary, którą mieć powinno. W pluralistycznym świecie zamiast rzetelnego sporu o prawdę spotykamy często totalizm bezideowości⁵⁹. Zgubiwszy religię chrześcijańską człowiek nie tylko zatracił poczucie głębokiej więzi z innymi ludźmi, czyli zgubił wspólnotę, ale przede wszystkim utracił cel, dryfując z prądem nowoczesności⁶⁰. W postmodernistycznym świecie, jak podkreśla kard. Robert Sarah, Bóg stanowi zbędną hipotezę rugowaną coraz bardziej z rozmaitych sfer ludzkiego życia. Zdaniem Kardynała dzisiejsi wierzący muszą mieć świadomość tego, jak trudno jest ustrzec Boga w swoim życiu, a jak łatwo doprowadzić się do praktycznego ateizmu⁶¹. Pytania o wiarę współczesnego człowieka wspomniany kardynał stawia w bardzo trafnym kontekście. Jego zdaniem potrzeba rzetelnej filozoficznej koncepcji człowieka, aby nastąpiło odrodzenie się wiary. „Spotkanie filozofii greckiej z chrześcijaństwem było jedynym i niepowtarzalnym momentem w historii ludzkości. Tego potężnego dialogu chciał Bóg”⁶². Doba współczesna to odejście od tego dialogu, skutkujące materialistyczną wizją człowieka i świata. W ten sposób także bez inspiracji religijnej filozofia współczesna stała się płytka, a nawet banalna⁶³.

Dla kultury kwestią fundamentalną jest prawda o człowieku. W kontekście pytań o człowieka rodzi się także pytanie o transcendencję i relację człowieka do niej. „Prawda o otwarciu człowieka na transcendencję stanowi jądro, jakby oś zasadniczą każdej kultury, toteż wszystkie

⁵⁹ S. WIELGUS, *O chrześcijańską edukację*, red. J. Michalczyk, Sandomierz 2014, 131-132.

⁶⁰ R. DREHER, *Opcja Benedykta*, 73.

⁶¹ R. SARAH – N. DIAT, *Bóg albo nic – rozmowa o wierze*, tłum. A. Kuryś, Warszawa 2016, 248.

⁶² Tamże, 255.

⁶³ Tamże, 258: „Dzisiaj, po tak owocnych spotkaniach, jak spotkanie starożytnej Grecji z Ewangelią, pragnienie filozofii nie zostało ugaszone. Filozofia, nawet bez Objawienia, może dotknąć transcendencji i dojść do Boga jako przyczyny stwórczej i celowej. Ale odrzucenie Boga znowu zamyka filozofię w pytaniu o samą materię. Jezus Chrystus, człowiek doskonały, wywyższa wszelkie dociekania dotyczące natury człowieka. Dlaczego chcieć za wszelką cenę angażować się w jakąś formę regresu i odrzucać odkrycie człowieka? Filozofia współczesna interesuje się nim bardzo powierzchownie. Ta nowa mądrość ostatecznie dotyka tylko zjawisk zewnętrznych wobec człowieka. Często mamy do czynienia raczej z socjologią niż z filozofią! Czy nie nadszedł czas, żeby niektóre nauki o człowieku z powrotem umieścić na właściwym miejscu?”.

kultury posiadają religie. Nie ma kultury bez religii⁶⁴. Pozytywna więź między religią a kulturą została szczególnie zmanifestowana w dziejach chrześcijaństwa. Chrystianizm przynosi ludzkiej kulturze prawdę o wyjątkowości człowieka, jego godności i wartości jako bytu osobowego. W autentycznej doktrynie chrześcijańskiej nie ma wspomnianego wyżej dualizmu, nie ma manichejskiej pogardy dla materii i tego, co doczesne. Na doczesność patrzy się tu natomiast z perspektywy nieskończonej. „Dzięki temu nabiera nieskończonej wartości wszelka działalność człowieka, czyli właśnie kultura, która w człowieku i w jego najpełniejszym rozwoju otrzymuje swój sens i wieczną trwałość”⁶⁵. W dziejach kultury Zachodu chrześcijaństwo odegrało wielką rolę kulturotwórczą. Wszędzie tam, gdzie chrześcijaństwo zostało przyjęte, następował wielki rozwój nauki i sztuki, kultury materialnej i polityki. W perspektywie chrześcijańskiej religia i kultura wzajemnie się przenikają i służą sobie pomocą w realizacji ostatecznego celu kultury, którym jest spełnienie się człowieka⁶⁶. „Dzieje kultury Zachodu potwierdzają wielką rolę, jaką chrześcijaństwo w niej odegrało. Synteza chrześcijaństwa i kultury wydała wspaniałe owoce. Niestety, współcześnie kultura Zachodu przeżywa kryzys spowodowany trwającą, zwłaszcza od oświecenia, tendencją rozbicia tej syntezy. Nastąpiły zawirowania kulturowe, błędy i zafałszowania w dziedzinie prawdy o człowieku”⁶⁷. W oparciu o Ewangelię Zachód wypracował uniwersalne zasady moralne, rozwinął sztukę we wszystkich wymiarach, zbudował instytucjonalne podstawy rozwoju nauki, czyli uniwersytety (genialny, oryginalny pomysł chrześcijaństwa średniowiecznego). Bez tego ideowego dziedzictwa, bez uniwersalnych zasad o korzeniach grecko-judeo-chrześcijańskich, Zachód stanie się zagrożeniem nie tylko dla siebie, ale i ładu światowego.

Zakończenie

Dorobek filozoficzny Zdybickiej stanowi nie tylko wykład systematyczny realistycznej koncepcji filozofii religii, ale pozostaje ciągle inspirowany dla analiz przemian religijności zachodzących we współczesnej kulturze. Autorka problem religii i Boga stawia w kontekście wielkiego

⁶⁴ Z.J. ZDYBICKA, *Chrześcijaństwo w kulturze Zachodu, w: Przyszłość cywilizacji Zachodu. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Katedrę Filozofii Kultury KUL*, Lublin 2003, 29-30.

⁶⁵ Tamże, 33-34.

⁶⁶ Tamże, 38.

⁶⁷ Tamże, 39-40.

pytania o człowieka. Namysł metafizyczny nad ludzką naturą pokazuje, że jest to natura wyjątkowa, byt osobowy obdarzony godnością. Zdybicka nieustannie potwierdza Tomaszową tezę, że osoba to coś najdoskonalszego spośród bytów. Ta wyjątkowość wiąże się z transcendencją człowieka i otwartością na Boga. Pytanie o szczęście i spełnienie człowieka albo pozostanie bez odpowiedzi, albo tą odpowiedzią na nie jest Bóg. W takiej perspektywie wszelkie postawy negujące wartość religii, a także istnienie samego Boga, choć szafują hasłami wolności i twórczości ludzkiej, pozostają mało przekonujące. Po negacji Boga pozostaje tylko, w sensie ontologicznym, materialistyczne wyjaśnienie człowieka i kultury. Trudno jest pogodzić tezę o godności i wielkości człowieka i redukcjonizmem antropologicznym. Współczesny spór o religię i jej miejsce w życiu publicznym, i związany z nim spór o kształt ideowy kultury, jest tak naprawdę sporem antropologicznym. Jest bowiem między innymi sporem o to, czy religia stanowi największą postać alienacji człowieka, czy też daje człowiekowi nieskończoną wręcz perspektywę rozwoju.

The Human's Attitude towards God in the
Background of Philosophic Thought
by Zofia J. Zdybicka
Summary

The article is the attempt of showing the human's attitudes towards God in the background of philosophic thought by Z. J. Zdybnica. On the ground of classical philosophy of religion, a human appears to be a being opened to God. So religion enables a human to develop in personal way. At modern times the transcendental dimension of human life was negated on account of departure from metaphysical way of doing philosophy and developing of science. The phenomenon of atheism has appeared in many forms. The rejection of God invoked a human in some forms of alienation instead of releasing him or her. So the dispute over religion is a fundamental one over a human and the shape of culture in which he or she exists.

Słowa kluczowe: Bóg, wiara, ateizm, teizm, osoba.

Keywords: God, faith, atheism, theism, person.

Bibliografia

I. Źródła

- Zdybicka Z.J., *Ateizm*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 1, Lublin 2000, 371-390.
- Zdybicka Z.J., *Ateizm – zagrożeniem dla osoby ludzkiej*, „*Studia Philosophiae Christianae*” (2011) 1, 15-36.
- Zdybicka Z.J., *Bóg czy sacrum?*, Lublin 2007.
- Zdybicka Z.J., *Chrześcijaństwo w kulturze Zachodu*, w: *Przyszłość cywilizacji Zachodu. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Katedrę Filozofii Kultury KUL*, Lublin 2003, 27-42.
- Zdybicka Z.J., *Człowiek i religia. Zarys filozofii religii*, Lublin 1993.
- Zdybicka Z.J., *Jan Paweł II filozof i mistyk*, Lublin 2009.
- Zdybicka Z.J., *Klasyczna realistyczna filozofia religii*, w: *Dydaktyka filozofii*, t. 2: *Filozofia religii*, red. S. Janeczek, Lublin 2012, 139-161.
- Zdybicka Z.J., *Problem tak zwanej śmierci Boga*, w: *Aby poznać Boga i człowieka*, cz.1: *O Bogu dziś*, red. B. Bejze, Warszawa 1974, 133-152.
- Zdybicka Z.J., *Pułapka ateizmu*, Lublin 2012.
- Zdybicka Z.J., *Religia i religioznawstwo*, Lublin 1992.

II. Dokumenty Kościoła

- Benedictus XVI, *Litterae apostolicae motu proprio datae „Porta Fidei” quibus Annus Fidei inchoatur*, AAS 103 (2011) 11, 723-734, Benedykt XVI, *List apostolski „Porta fidei” w formie motu proprio ogłaszający Rok Wiary*, Kraków 2012.
- Benedykt XVI, *Nauczmy się wierzyć. Niezwykłe przesłanie Ojca świętego skierowane do Kościoła*, tłum. W. Szymona, Kraków 2013.
- Concilium Vaticanum II, *Constitutio pastoralis de Ecclesia in Mundo huius temporis „Gaudium et spes”* 19, AAS 58 (1966), 1025-1115, Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, 526-606.

III. Opracowania

- Bargiel F., *Niektóre źródła współczesnego ateizmu*, w: *Ateizm oraz irreligia i sekularyzacja*, opr. F. Adamski Kraków 2011, 248-286.
- Buckley M. J., *Ateizm w sporze z religią*, tłum. M. Frankiewicz, Kraków 2009.
- Dreher R., *Opcja Benedykta. Jak przetrwać czas neopogaństwa*, tłum. M. Samborska, Kraków 2018.
- Grygiel S., *On szukał źródła*, „*Kwartalnik Filozoficzny*” 33 (2005) 4, 137-150.

- Krąpiec M.A., *Ja – człowiek, Dzieła t. 9*, Lublin 1991.
- Lubac de H., *Dramat humanizmu ateistycznego*, tłum. A. Ziernicki, Kraków 2004.
- Neusch M., *U źródeł współczesnego ateizmu. Sto lat dyskusji na temat Boga*, tłum. A. Turowiczowa, Paris 1980.
- Sarah R. – Diat N., *Bóg albo nic – rozmowa o wierze*, tłum. A. Kuryś, Warszawa 2016.
- Sochoń J., *Ateizm*, Warszawa 2003.
- Sochoń J., *Religia w projekcie postmodernistycznym*, Lublin 2012.
- Sokołowski P., *Śmierci Boga teologia*, EK 19, 259-261.
- Wielgus S., *O chrześcijańską edukację*. red. J. Michalczyk, Sandomierz 2014.